

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 02.01.2019 r. na pkt II

na wniosek pełn. wierz. /K. 970/

r.pr. M. P..

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Karolina Ernest

Sygn. akt I ACa 206/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski SSO del. Leon Miroszewski (sprawozdawca)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko A. K. i P. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 grudnia 2017 roku, I C 391/15

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej A. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym z urzędu,**

III. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego P. K. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.**

Krzysztof Górski Halina Zarzeczna Leon Miroszewski

**Sygnatura akt: I ACa 206/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie o sygnaturze I C 391/15, w punkcie I. oddalił powództwo R. F. przeciwko A. K. oraz P. K. (1) o zapłatę; w punkcie II. zasądził od powoda na rzecz radcy prawnego M. P. kwotę 17.712 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej A. K. z urzędu, w tym kwotę 3.312 zł tytułem podatku od towarów i usług; zaś w punkcie III. zasądził od powoda R. F. na rzecz adwokata T. M. kwotę 17.712 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwanemu P. K. (1) z urzędu, w tym kwotę 3.312 zł tytułem podatku od towarów i usług. Opisanym wyrokiem Sąd Okręgowy rozstrzygnął sprawę z powództwa R. F. o zasądzenie od pozwanych A. K. i P. K. (1) solidarnie na jego rzecz 475.323,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od 15 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem spłaty pożyczek udzielonych pozwanym w latach 2008 - 2009 na budowę nieruchomości.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód R. F. był mężem E. F. - matki pozwanej, zmarłej 29 lipca 2014 roku. W 2008 roku pozwani, pod wpływem E. F., podjęli decyzje o budowie domu, w którym zamierzali zamieszkać wraz z dziećmi. Planowany dom miał być tzw. bliźniakiem. Jedno z mieszkań miało służyć pozwanym, drugie zaś planowano wykorzystać na potrzeby mieszkaniowe członków rodziny, ewentualnie sprzedać. Upřednio powód był zaangażowany w budowę domu swego syna, w związku z czym polecił pozwanym wykonawcę Z. M., zapewniając pozwanych o jego rzetelności i fachowych umiejętnościach. E. F. także nakłaniała pozwanych do skorzystania z usług Z. M..

W dniu 4 grudnia 2007 roku pozwani zawarli ze Z. M. umowę o roboty budowlane. Prace miały zostać rozpoczęte 30 marca 2008 roku, a zakończone 15 grudnia 2008 roku. Dla sfinansowania prac budowlanych pozwany sprzedał należący do niego lokal mieszkalny. Pozwani liczyli również na pomoc ze strony rodziców, zwłaszcza E. F.. Ojciec pozwanego C. K. był sceptycznie nastawiony do planów budowlanych syna i synowej, jednakże matka pozwanej naciskała, aby wspierał finansowo syna, tak jak ona zamierzała to uczynić wobec pozwanej.

W toku prac budowlanych okazało się, że wbrew zapewnieniom powoda oraz E. F., Z. M. jest wykonawcą nieudolnym i nierzetelnym. Wykonywane przez niego prace były opóźnione i obarczone licznymi wadami, co prowadziło do strat w materiałach budowlanych oraz sprawiało, że powstający budynek był niesprawny technicznie. Konsekwencją takiego stanu rzeczy była konieczność licznych poprawek i zakupów dodatkowych materiałów budowlanych, co powodowało szybko rosnące koszty budowy, znacznie przekraczające planowane wcześniej wydatki. E. F. postanowiła udzielić córce daleko idącej pomocy finansowej, do czego nakłoniła powoda, a nadto wywierała presję na ojcu powoda, aby również pomógł finansowo. W rezultacie C. K. przekazał na rzecz pozwanego 60.000 zł. Pomoc finansowa ze strony E. F. i R. F. była o tyle konieczna, że pozwani w wymienionym okresie nie posiadali wymaganej zdolności kredytowej.

Sąd I instancji ustalił również, że powód wraz z żoną E. F., jeszcze przed upływem przewidzianego umową zakończenia prac budowlanych, zaciągnęli w bankach cztery pożyczki oraz dwa kredyty hipoteczne tj.:

1. umowę pożyczki z 28 października 2008 roku, zawartą z (...) Bankiem (...) S.A. w W. na kwotę 20.000 złotych;
2. umowę pożyczki z 4 listopada 2008 roku, zawartą z (...) Bankiem (...) S.A. w W. na kwotę 20.000 złotych;

3. umowę kredytu z 14 listopada 2008 roku, zawartą z (...) Bank S.A. w W. o nr (...) na kwotę 49.687,20 złotych;
4. umowę kredytu hipotecznego z 22 maja 2009 roku, zawartą z (...) Bank S.A. w K. o nr (...) na kwotę 232.218,78 złotych;
5. umowę pożyczki z 25 września 2009 roku, zawartą z Bankiem (...) S.A. w W. o nr (...) na kwotę 93.888 złotych.

Środki z kredytu hipotecznego z 22 maja 2009 roku. miały zostać przeznaczone na spłatę kredytu w (...) BANKU S.A. z 14 listopada 2008 roku.

Środki uzyskane z pozostałych pożyczek oraz kredytu, o łącznej wartości 248.100 złotych, powód i jego żona przekazali pozwanym w następujący sposób: w dniu 29 października 2008 roku na rachunek bankowy A. K. przekazano kwotę 19.000 złotych, wskazując tytuł (...); 5 listopada 2008 roku na rachunek bankowy A. K. przekazano kwotę 19.000 złotych, wskazując tytuł (...); 17 listopada 2008 roku na rachunek bankowy P. K. (1) wpłacono kwotę 20.000 złotych, wskazując tytuł (...); 18 listopada 2008 roku na rachunek bankowy P. K. (1) przelano kwotę 20.000 złotych wskazując tytuł (...); 9 grudnia 2008 roku na rachunek bankowy A. K. przekazano kwotę 5.000 złotych wskazując tytuł (...); 29 maja 2009 roku na rachunek bankowy A. K. przelano kwotę 160.000 złotych wskazując tytuł (...) oraz 15 lipca 2009 roku na rachunek bankowy A. K. przekazano kwotę 5.000 zł wskazując tytuł (...). Celem przekazania tych kwot było pokrycie wydatków związanych z budową i wykończeniem budynku mieszkalnego, znajdującego się w M. przy ul. (...).

W dniu 25 września 2009 roku E. F. wypłaciła z konta bankowego kwotę 30.490 złotych. Powód był współwłaścicielem tego konta, a środki znajdujące się na nim pochodziły z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Powód wraz żoną E. F. opłacili również fakturę nr (...) z 22 września 2009 roku, wystawioną na kwotę 53.500 złotych z tytułu remontu dachu budynku mieszkalnego należącego do pozwanych. Roboty budowlane przeprowadziła firma (...) i prac na wysokości J. K.”.

Pozwani wiedzieli, że powód i E. F. przekazują im pieniądze pochodzące z pożyczek bankowych. Traktowali to jednak jako pomoc. Takie rozumienie zachowania opierało się na wcześniejszych doświadczeniach, wynikających z działań podejmowanych przez matkę pozwanej, polegających na darowiźnie mieszkania, nowego samochodu, jak również postawy mobilizującej ojca pozwanego C. K. do pomocy finansowej synowi. E. F. podkreślała fakt świadczonej pozwanym pomocy finansowej, traktując go jako przykład dla C. K.. Pozwani byli również świadomi faktu, że syn powoda otrzymuje od niego znaczną pomoc finansową, związaną z inwestycjami budowlanymi.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że spadek po zmarłej w dniu 29 lipca 2014 roku E. F. nabyli na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza mąż R. F. i córka A. K. w częściach po 1/2. R. F., po śmierci E. F., sam spłaca zaciągnięte wspólnie z żoną pożyczki i kredyty, z których to E. F. udzieliła, działając wspólnie i w porozumieniu z powodem, pomocy finansowej pozwanym, a zwłaszcza córce A. K.. R. F. zażądał od pozwanych zwolnienia go z obowiązku spłaty zadłużenia. Żądanie to poparł syn powoda A. F., twierdząc jednocześnie, że ojciec w latach 2008-2009 został uwikłany przez podstępnie działających pozwanych w zobowiązania finansowe, wynoszące w październiku 2014 roku 515.345 złotych, a które będzie zmuszony spłacać do 2032 roku.

W piśmie z 3 listopada 2014 roku R. F., działając przez pełnomocnika, wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 510.936,63 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wezwania, tytułem zwrotu środków pieniężnych, przekazanych pozwanym w ramach udzielonych pożyczek, a przeznaczonych na zakup i wykończenie nieruchomości, znajdujących się w M. przy ul. (...). Na dochodzoną przez powoda kwotę składają się: środki pochodzące z zaciągniętych przez powoda i jego żonę umów pożyczek i kredytów, to jest umowy pożyczki z 25 września 2009 roku, zawartej z Bankiem (...) S.A. w W. o nr (...) na kwotę 93.888 złotych, spłaconej w wysokości 133.320,63 złotych, umowy kredytu hipotecznego z 22 maja 2009 roku, zawartej z (...) Bank S.A. w K. o nr (...) na kwotę 232.218,78 złotych, nadal spłaconej, umowy pożyczki z 17 listopada 2008 roku, zawartej z (...) Bank S.A. w W. o nr (...) na kwotę 48.000 złotych - spłaconej w wysokości 56.989,00 złotych, umowy pożyczki z 4 listopada 2008 roku, zawartej z (...) Bankiem (...) S.A. w W. o nr (...) na kwotę 20.000 złotych, umowy pożyczki z 28 października 2008 roku, zawartej z (...) Bankiem

(...) S.A. w W. o nr (...) na kwotę 20.000 złotych - spłaconej w wysokości 33,918,22 złotych; kwota 30.490 złotych, wypłacona w dniu 25 września 2009 roku przez E. F. i przekazana pozwanym w gotówce oraz kwota 4.000 złotych, stanowiąca koszt remontu mieszkania pozwanego P. K. (1) przy ul. (...), a opłaconego przez powoda.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, którego materialnoprawną podstawę stanowił przepis art. 720 § 1 k.c., nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części. Stwierdził, że skoro powód jako źródło zobowiązania pozwanych do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty wskazuje umowę pożyczki, to stosownie do treści art. 720 § 1 k.c., winien w niniejszym postępowaniu wykazać, w oparciu o treść art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., że przekazał na rzecz pozwanych określoną sumę pieniędzy oraz że na pozwanych spoczywa obowiązek jej zwrotu. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi.

Z uwagi na okoliczność niezachowania formy pisemnej umów pożyczek, przewidzianej dla celów dowodowych, Sąd Okręgowy rozważał kwestię dopuszczalności dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron. Jak wskazał, pozwani w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach procesowych w sposób jednoznaczny sprzeciwiali się przeprowadzeniu tychże dowodów, a zatem przesłanka w postaci zgody obu stron na przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, mająca na celu złagodzenie ograniczenia dowodowego, nie mogła znaleźć zastosowania. Zdaniem Sądu I instancji nie zaistniały również dalsze przesłanki przewidziane w art. 74 § 2 k.c., pozwalające na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków czy przesłuchania stron, na okoliczność dokonania między stronami czynności prawnej w postaci umowy pożyczki. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, załączone do akt potwierdzenia wykonania przelewów na rzecz pozwanych oraz treść rozmowy telefonicznej przeprowadzonej pomiędzy powodem a P. K. (1), nie stanowią uprawdopodobnienia zawarcia spornych umów pożyczki, brak jest bowiem jakiegokolwiek wzmianki, zapisków, czy też informacji, zawierających treść wskazującą bezpośrednio, czy chociażby pośrednio, że zawarcie umowy pożyczki rzeczywiście nastąpiło.

Kolejno Sąd Okręgowy stwierdził, że uprawdopodobnienie dokonania czynności prawnej nie mogło polegać na przekazaniu określonych środków pieniężnych pozwanym, która to okoliczność została przez pozwanych przyznana, a na uprawdopodobnieniu, że przekazanie to nastąpiło w ramach zawartej z pozwanymi umowy pożyczki. Powód nie przedstawił na tę okoliczność ani umowy, ani jakiegokolwiek zapisku prywatnego. Zdaniem Sądu za „początek dowodu na piśmie” nie mogły zostać uznane przelewy środków pieniężnych na konto A. K. czy P. K. (1) z adnotacjami (...), (...), (...) czy (...). Skoro powód czynił odpowiednie adnotacje na przelewach, nic nie stało na przeszkodzie, aby zamiast powyżej wskazanych tytułów, umieścił zwrot „pożyczka”. Brak jest natomiast dowodu uwiarygadniającego, że zapisy (...), (...), (...), czy (...) nastąpiły w ramach umowy pożyczki. Z uwagi na brak dokumentów uprawdopodobniających zawarcie umowy pożyczki dowód w postaci przesłuchania powoda oraz świadków na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, czy też charakteru świadczeń pieniężnych małżonków F. na rzecz pozwanych, jest w ocenie Sądu Okręgowego niedopuszczalny.

Nadto, Sąd I instancji zaznaczył, że załączone do akt sprawy nagrania rozmowy telefonicznej powoda z pozwanym nie uwiarygadniają twierdzeń powoda o przekazaniu na rzecz pozwanych kwoty 248.100 złotych tytułem pożyczki. Wręcz przeciwnie, rozmowa ta potwierdza okoliczności podawane przez pozwanych, a dotyczące rozważania możliwości pomocy w spłacie pożyczek oraz kredytów z przyczyn wyłącznie moralnych i rodzinnych. Dodatkowo z przebiegu rozmowy wynika, że powód oczekiwał uwolnienia go od obowiązku spłaty zaciągniętych zobowiązań na przyszłość, nie zaś zwrotu już zapłaconych na rzecz banku kwot.

Na bezzwrotny charakter środków przekazywanych pozwanym w latach 2008-2009, wskazuje także zdaniem Sądu Okręgowego dowód z zeznań świadka E. G., przeprowadzony przez Sąd w poprzednim składzie wbrew zakazowi wynikającemu z art. art. 74 § 1 i 2 k.c. Świadek ta zeznała, że E. F. w późniejszym okresie mówiła, że chciałaby aby córka przynajmniej częściowo zwróciła jej przekazane kwoty. Powyższe uprawdopodobnia zatem twierdzenia pozwanych o początkowo bezzwrotnym charakterze kwot przekazywanych w latach 2008 i 2009.

Dodatkowo wskazał Sąd Okręgowy, że z materiału dowodowego wynika, że w przeszłości matka pozwanej przekazywała na rzecz córki darowizny o znacznej wartości. E. F., będąc już w związku małżeńskim z powodem, kupiła

pozwanej nowe mieszkanie w S., jak również nowy samochód osobowy. Powód również wspierał finansowo swojego syna z pierwszego małżeństwa - A. F.. Dodatkowo w wyniku działań matki pozwanej, ojciec pozwanego C. K. przekazał na rzecz syna kwotę 60.000 zł. E. F. podkreślała fakt pomocy finansowej świadczonej przez siebie i męża na rzecz pozwanej, traktując go jako mobilizujący C. K. do udzielania wsparcia finansowego na rzecz pozwanego. Powyższe okoliczności powodowały według Sądu Okręgowego, że u pozwanych nie powstało przeświadczenie o obowiązku bezwarunkowego zwrotu przekazanych im środków finansowych. Sam fakt dokonania wpłat na konto pozwanych nie może stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia, że wolą stron, a w szczególności pozwanych, było zawarcie umowy pożyczki środków pieniężnych, przekazanych im w latach 2008 i 2009.

Sąd pierwszej instancji zauważył nadto, że powód wezwał pozwanych do zapłaty dopiero w październiku i listopadzie 2014 r., tj. po śmierci matki pozwanej, choć jak wskazywał w toku postępowania, przedmiotowe zobowiązania miały zostać zwrócone przez pozwanych już po upływie 2 – 3 miesięcy w latach 2008-2009. Zdaniem Sądu Okręgowego z zachowania powoda i panujących w rodzinie zwyczajów - dotychczasowego znacznego wspierania finansowego pozwanej, nie wynika zamiar udzielenia pozwanym pożyczki z bezwarunkowym obowiązkiem zwrotu. Nadto Sąd Okręgowy uznał, że przekazywanie znacznych środków finansowych w ramach pożyczek, w sytuacji gdy wcześniej udzielona pożyczka nie jest spłacana, jest mało prawdopodobne, zwłaszcza w świetle zasad doświadczenia życiowego. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Z dowodu w postaci nagrania rozmowy telefonicznej powoda z P. K. (1) wynika bowiem, że w krótkim czasie po zaciągnięciu przez powoda i jego żonę zobowiązań, pozwani mieli przejąć na siebie obowiązek spłaty. Z drugiej strony, pomimo braku spłaty rzekomej pożyczki, powód z żoną w dalszym ciągu przekazywał znaczne sumy.

Jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego oraz racjonalne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia pozwanych, zgodnie z którymi budowę domu rozpoczęli w roku 2008. W tym celu zawarli umowę o roboty budowlane ze Z. M., poleconym im przez E. F., jako bardzo kompetentny, rzetelny i uczciwy wykonawca. Powyższe informacje na jego temat E. F. posiadała od powoda, który mocno angażował się we wcześniejszą budowę, realizowaną przez jego syna A. F., gdzie wykonawcą był właśnie Z. M.. Jak się później okazało, decyzja pozwanych negatywnie wpłynęła na całe ich przyszłe życie. Z uwagi na nienależyte wykonanie prac budowlanych, pozwani zmuszeni zostali do pozyskania znacznych kwot pieniężnych w celu dokończenia budowy. Nierzetelny wykonawca nie poczuwał się do odpowiedzialności za wadliwie wykonane prace budowlane i ich dokończenie. Matka pozwanej E. F. w związku z zaistniałą sytuacją czuła się odpowiedzialna za problemy, jakie sprowadziła na córkę A. K.. Wobec powyższego, zaproponowała pozwanej bezzwrotną pomoc finansową, która miała umożliwić dokończenie prac budowlanych.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wykazał, aby przekazanie pozwanym kwot następowało w ramach zawartej umowy pożyczki, w związku z czym powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., stosownie do wyniku postępowania.

Powód wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 227 k.p.c. i art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 k.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie świadków na okoliczność zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki, a w konsekwencji powyższych naruszeń błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż powód nie zawarł z pozwanymi umowy pożyczki, lecz przekazał im kwotę dochodzona pozvem tytułem darowizny,

- art. 227 k.p.c., art. 246 k.p.c. i art. 299 k.p.c. w zw. z art. 74 k.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie stron na okoliczność treści umowy zawartej pomiędzy stronami, a w konsekwencji powyższych naruszeń błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż powód nie zawarł z pozwanymi umowy pożyczki, lecz przekazał im kwotę dochodzona pozvem tytułem darowizny,

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 3 k.p.c. poprzez obciążenie powoda obowiązkiem udowodnienia nieistnienia stosunku prawnego, który uzasadniałby przekazanie pieniędzy na rzecz pozwanych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i uznanie, że przedstawione przez powoda dowody nie stanowią uprawdopodobnienia zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki, a w konsekwencji - bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków i strony powodowej na okoliczność zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z jednoczesnym pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.

W uzasadnieniu apelacji powód uszczegółowił wymienione w apelacji zarzuty, powołując się między innymi na okoliczność dołączenia do pozwu bankowych potwierdzeń przelewów dużych kwot pieniędzy na rachunki bankowe pozwanych. Dokumenty te, zdaniem skarżącego, pośrednio wskazują na dojście do skutku czynności prawnej pomiędzy stronami. Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wskazującym, że czynność została dokonana, może być natomiast każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności, w tym także dowód wpłaty. W tym kontekście, przedłożone do akt potwierdzenia przelewów, których autentyczności nie kwestionowano, mogły zdaniem apelującego stanowić tzw. początek dowodu na piśmie, zatem wadliwe było według niego pominięcie przez Sąd Okręgowy przeprowadzenia postępowania dowodowego z zeznań świadków oraz przesłuchania stron co do zawarcia umowy pożyczki z uwagi na brak formy pisemnej. Jednocześnie, powód zauważył, że w niniejszej sprawie nie zostały przedstawione żadne okoliczności, wskazując na zamiar powoda dokonywania nieodpłatnego przysporzenia na rzecz pozwanych. W jego ocenie, to na pozwanych spoczywał obowiązek wykazania, że świadczenie miało inny tytuł niż pożyczka, wykluczający obowiązek zwrotu. Nadto, fakt wystąpienia przez powoda z żądaniem zwrotu pożyczki dopiero po śmierci matki pozwanej nie może rzutować na ocenę roszczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany P. K. (1) wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych. Podniósł, że obowiązek udowodnienia zawarcia umowy pożyczki i związanego z tym obowiązku zwrotu przekazanych kwot leżał bezsprzecznie po stronie powodowej. Przedstawione natomiast przez powoda dowody przelewów świadczą zdaniem pozwanego tylko i wyłącznie o tym, że między powodem i jego żoną a pozwanymi miały miejsce czynności faktyczne w postaci przekazywania na rzecz pozwanych środków pieniężnych.

Pozwana A. K. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym, udzielonej pozwanej z urzędu. W jej ocenie, dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna przepisów art. 74 § 1 i 2 k.c. jest prawidłowa. Dołączone przez powoda dokumenty nie uprawdopodobniają forsowanej przez powoda tezy o udzieleniu pozwanym pożyczek. Całokształt okoliczności sprawy, w szczególności bliskie relacje rodzinne między małżonką powoda a pozwaną ad 1, trudna sytuacja życiowa, w jakiej znaleźli się pozwani w związku z nieudaną budową domu, skomplikowany charakter relacji pozwanej z matką, a w szczególności fakt zgłoszenia przez powoda roszczenia dopiero po śmierci matki pozwanej, determinuje ujemną wartość dowodowa przedłożonych przez powoda potwierdzeń przelewów, choćby nawet jako „początku dowodu”.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 września 2018 roku Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań świadków J. H. i B. K. na okoliczność ustalenia podstaw przekazywania środków pieniężnych przez powoda na rzecz pozwanych (transkrypcja protokołu rozprawy apelacyjnej z 14 listopada 2018 r. - k. 911-935).

Świadek J. H. powoływała się w toku przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym na zdarzenie z października 2008 roku, kiedy zwróciła się do żony powoda E. F. o możliwość udzielenia jej pożyczki przez powoda w kwocie około 50.000 złotych. Wówczas uzyskała informację, że jest to niemożliwe, gdyż E. F. wraz z mężem pożyczyła pozwanym znaczną kwotę pieniędzy w celu szybkiego wyremontowania dachu, grożącego zawaleniem. Świadek przywołała także

drugą rozmowę z E. F., mającą miejsce w 2010 roku, w trakcie której żona powoda przyznała, że pozwani nie spłacają zadłużenia wynikającego z zaciągniętych dla nich pożyczek. Z rozmowy z żoną powoda wynikało, że pozwani mieli spłacać raty zaciągniętej przez powoda pożyczki, natomiast w momencie odzyskania odszkodowania od wykonawcy dachu, spłacić całość długu. Według świadka, pożyczki, z których środki przekazane zostały pozwanym, były dwie: jedna na kwotę ponad 50.000 złotych, a druga na ponad 200.000 złotych; obie przekazane pozwanym jednorazowo. E. F. poinformowała świadka, że pozwani nie mogli wziąć kredytu z banku, ponieważ nie mają zdolności kredytowej. Świadek zeznała, że między powodem i E. F. a pozwanymi dochodziło do nieporozumień, dotyczących nieruchomości mieszkalnej przy ul. (...), którego pozwana nie chciała zwrócić matce. W okresie już po udzieleniu pożyczki pozwanym E. F. w dalszym ciągu utrzymywała kontakt z córką.

Świadek B. K. zeznała, że w trakcie jednej z wizyt u matki pozwanej E. F. dowiedziała się o planach powoda i jego żony związanych z wzięciem kredytu na potrzeby budowy domu na B.. Ogólna wartość kredytów opiewała na około 500.000 złotych. W trakcie spotkania świadek uzyskała od E. F. informację na temat przekazywanych przez nią i jej męża pieniędzy na rzecz pozwanych. Wpłaty były jednorazowe w wysokości 200, później 300 tysięcy złotych. E. F. żaliła się świadkowi na brak spłaty zaciągniętych kredytów przez pozwanych. Zwierzyła się świadkowi, że myślała, iż pozwani sami zaczną spłacać zaciągnięte dla nich kredyty. Zapytana przez Sąd o podstawę takiego przekonaniu u żony powoda, świadek zeznała, że kredyty zostały wzięte w dobrej wierze, a pozwani zobowiązali się do ich spłacania. Już po dokonaniu wpłat na rzecz pozwanych E. F. rozmawiała z córką i zięciem, żeby postarali się spłacać zadłużenie i odciążyć powoda i jego żonę. Świadek wskazała również, że według jej wiedzy pieniądze zostały przekazane pozwanym jako pomoc w formie pożyczki z obowiązkiem zwrotu. Pozwani po trzech miesiącach od przekazania im pieniędzy mieli przejąć obowiązek spłaty dalszych rat. Nie mogli sami uzyskać kredytu z banku, ponieważ byli niewydolni finansowo. Świadek relacjonowała, że ustalenia dotyczące zarówno przekazania pozwanym pieniędzy, jak i ich zwrotu, prowadziła z pozwanymi E. F..

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty w łącznej wysokości 475.323,74 złotych wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia 15 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, powołując się na umowy pożyczki z pozwanymi. Pozwani natomiast zakwestionowali istnienie takich umów, podnosząc, że przekazywane przez powoda i jego żonę (matkę pozwanej) pieniądze miały charakter bezzwrotnej pomocy finansowej, mającej umożliwić ukończenie prac budowlanych dotyczących realizowanej przez pozwanych inwestycji. Na tle tak zarysowanych stanowisk stron istotą obowiązku powoda w niniejszej sprawie, stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., sprowadzała się do wykazania, że doszło do zawarcia umowy pożyczki z pozwanymi, w rozumieniu art. 720 k.c. Niesporne było, że kwoty, które powód traktował jako pożyczka, nie zostały zwrócone.

W postępowaniu apelacyjnym należało rozstrzygnąć, czy Sąd Okręgowy zasadnie odmówił powodowi powołania się na dowody ze źródeł osobowych w celu wykazania zawarcia umowy pożyczki z pozwanymi na dochodzoną kwotę. Sąd ten miał na uwadze niezachowanie formy pisemnej do umowy, o której istnieniu twierdził powód, co zgodnie z art. 74 § 2 k.c. wyłączało dopuszczalność przeprowadzenia tych dowodów.

W świetle tego przepisu i w okolicznościach niniejszej sprawy kluczowe jest zagadnienie uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej (w poprzednim brzmieniu za pomocą pisma, obecnie – za pomocą dokumentu). W orzecznictwie na gruncie poprzedniego brzmienia powołanego przepisu, znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie, określało się to „początkiem dowodu na piśmie” (tak np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 roku, II CSK 859/14). Pojęcie to rozumiane jest dość liberalnie, bowiem obejmuje zarówno dokument prywatny, jak i urzędowy, ale też list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, odbitkę faksową, telegram, itp. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, II CK 527/03; z dnia 28 czerwca 2007 roku, IV CSK 110/07; z dnia 24 kwietnia 2008 roku, IV CNP 6/08; z dnia 14 października 2009 roku, V CSK 109/09;). Złożone przez powoda bankowe potwierdzenia przelewów kwot na rachunki bankowe pozwanych oraz na rachunek podmiotu, który wykonywał prace budowlane na rzecz pozwanych, mieszczą się w zakresie tak rozumianego uprawdopodobnienia czynności prawnej, a więc co prawda nie dowodzą, że świadczenia te były realizacją udzielonej przez powoda

pozwany pożyczki, natomiast czynią takie uzasadnienie wpłat prawdopodobnym, zwłaszcza że następnie powód wzywał pozwanych do zwrotu zapłaconych kwot. Trzeba zauważyć, że tytuły wskazane w tych przelewach same w sobie nie świadczą jeszcze o jakiegokolwiek innej ich podstawie, toteż pozostawiają otwartym dowodzenie na okoliczność jej ustalenia.

Mając na uwadze powyższe, istniejące wątpliwości (wynikające z rozbieżności stanowisk stron) dotyczące dokonania czynności prawnej, jej charakteru i wynikających z tego wzajemnych zobowiązań stron, podlegały weryfikacji w toku postępowania dowodowego, również w oparciu o dowody z zeznań świadków wskazanych przez powoda. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe o te zeznania, mając na uwadze to, że dotyczyć one miały okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto przeprowadzenie tych dowodów nie naruszało normy art. 246 k.p.c. Nadto należało uwzględnić zeznania świadka E. G., złożone przed Sądem pierwszej instancji na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 roku, na okoliczności dotyczące zawarcia z pozwanymi umowy pożyczki, wezwania pozwanych do spłaty pożyczki oraz braku spłaty pożyczki w całości, których Sąd Okręgowy nie brał pod uwagę podczas rozpatrywania niniejszej sprawy z uwagi na przyjęte stanowisko o niedopuszczalności dowodów ze źródeł osobowych.

Ocena tych dowodów, przeprowadzonych przez Sąd Apelacyjny, w kontekście całego materiału procesowego pozwala na stwierdzenie, że pozostało niewykazaniem twierdzenie powoda, że świadczeń wynikających z przedłożonych przez niego dowodów w postaci przelewów z rachunku bankowego powód dokonał na podstawie zawartej z pozwanymi umowy pożyczki. Słusznie zatem – jak się okazało – przyjął Sąd Okręgowy, że ze zgromadzonego materiału procesowego nie wynika, aby między stronami został nawiązany stosunek prawny w postaci umowy pożyczki, zobowiązujący pozwanych do zwrotu kwot otrzymanych od powoda i jego żony (matki pozwanej). Okoliczność zaś, że powód, przekazując pozwanym określone kwoty oczekiwał ich zwrotu, czy to w formie jednorazowej spłaty, czy też poprzez przejęcie ciężącego na nim obowiązku wobec banków, nie daje podstawy do przyjęcia, że powyższe wynika z umowy zawartej z pozwanymi.

O zawarciu pomiędzy stronami umowy pożyczki nie mogą świadczyć znajdujące się w aktach sprawy potwierdzenia przelewów kwot na sumę 248.000 złotych, dokonanych w latach 2008-2009 z rachunku bankowego powoda na konta pozwanych. Dokonane operacje bankowe opatrzone zostały tytułami (...), „P. K.”, (...) lub (...) (k. 48-54). Samo przekazanie środków pieniężnych stanowi wyłącznie czynność faktyczną i nie dowodzi dokonania czynności prawnej w postaci zawarcia umowy pożyczki. Co więcej, nie towarzyszą tym wpłatom jakiegokolwiek inne okoliczności faktyczne, które mogłyby wskazywać, że pozwani przed dokonaniem wpłat zwracali się o pożyczkę, czy też przyjmowali wpłaty deklarując ich zwrot, albo choćby po ich dokonaniu złożyli zapewnienie, że otrzymane kwoty zwrócą. Zwraca uwagę to, że najwyższa przelana kwota – 160.000 złotych (k. 53) została dokonana jako przelew zdefiniowany z wskazanym tytułem (...). Można sądzić, że tytuł ten wskazuje na imię powoda, to zaś uprawnia do wnioskowania, że przelew jest wykonaniem świadczenia jednostronnego, a nie umowy wzajemnej.

Nie pozwala na inny wniosek analiza załączonego do akt sprawy nagrania i stenogramów rozmów telefonicznych, przeprowadzonych pomiędzy powodem a pozwanym. Co prawda pozwany poczuwał się podczas tych rozmów do choćby częściowego przejścia obowiązku spłaty zobowiązań powoda, związanych z obsługą zaciągniętych przez niego kredytów bankowych i pożyczek, jednak to nie oznacza, że deklarowany obowiązek zwrotu otrzymanych przez pozwanych kwot tych zobowiązań wynikał z zawartej pomiędzy stronami umowy.

Prezentowana przez pozwanego postawa wskazywała raczej na stronę moralną stosunków pomiędzy powodem a pozwanymi, mogła więc wynikać z poczucia obowiązku w reakcji na zaistniałą sytuację rodzinną, na co zresztą wskazywali sami pozwani. Z jurydycznego punktu widzenia moralny nakaz partycypacji w spłacie zobowiązań ciężących na powodzie i jego żonie, dostrzegalny w postawie pozwanego, nie oznacza, że pomiędzy stronami doszło do nawiązania stosunku prawnego rodzącego po stronie pozwanej obowiązek zwrotu otrzymanych świadczeń, wynikający z umowy pożyczki.

Warto nadto zauważyć, że rozmowy zostały przeprowadzone po kilku latach od dokonania przez powoda powołań w pozwie przelewów (w treści rozmów powód wskazał na 3 lata), a więc na podstawie ich treści nie sposób mówić o



wcześniejszym oczekiwaniu przez powoda od pozwanych dokonania zwrotu przekazanych kwot. Powód kilkakrotnie mówi o oczekiwaniu „zlikwidowania banków”, co poprzez użycie również zwrotów o „rozwiązaniu”, czy „zwolnieniu”, można rozumieć jako oczekiwanie spłaty pozostałych jeszcze zobowiązań.

Nadto w treści tych rozmów powód właściwie nie używa pojęcia pożyczki, natomiast pojawia się zarzut braku wobec niego podziękowania ze strony pozwanych, udzielenia pomocy przez powoda, grzeczności z jego strony. Wszystkie te okoliczności nie wskazują na przyjęcie przez pozwanych umownego zobowiązania do zwrotu kwot otrzymanych od powoda, bądź wydanych przez powoda na koszty robót budowlanych wykonanych na rzecz pozwanych. Wskazują natomiast na pomoc udzieloną ze strony powoda i matki pozwanej, co przecież zwykle nie wiąże się z obowiązkiem zwrotu pomocy udzielonej przy podobnych powiązaniach rodzinnych.

Z treści dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynika tym bardziej zobowiązanie pozwanych do pokrywania kosztów obsługi kredytów i pożyczek zaciągniętych przez powoda. W tym zakresie powód w ogóle zaniechał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej. Trzeba nadto dodać, że o takiej inicjatywie nie świadczy wniosek o przesłuchanie powoda, zwłaszcza, że wskazany przez powoda świadek B. K. zeznała, że rozmowy z pozwanymi, a ściślej głównie z pozwaną, prowadziła jej matka E. F.. Nie było zatem, mając na uwadze znaczenie dowodu z przesłuchania stron w przepisach o postępowaniu dowodowym (art. 299 k.p.c.), przesłanek do przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Niezależnie od tego, mając na uwadze sprzeczność twierdzeń pomiędzy stronami co do okoliczności faktycznych związanych z dokonaniem wpłat przez powoda na rzecz pozwanych (powód twierdził w pozwie, że udzielił pozwanym pożyczki, zaś pozwani twierdzili, że miała miejsce darowizna, i to na rzecz pozwanej ze strony jej matki E. F.), przesłuchanie stron byłoby jedynie powtórzeniem ich stanowisk procesowych, a więc nie miałyby waloru dowodowego. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a zatem powinno być ono udowodnione przez stronę, która je zgłasza (art. 232 k.p.c.) oraz wywodzi z twierdzeń o faktach skutki prawne (art. 6 k.c.). Nie wymagają dowodu fakty notoryjne (art. 228 k.p.c.), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Sąd może ponadto uznać za przyznane fakty, jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń drugiej strony o tych faktach (art. 230 k.p.c.), może też uznać za ustalone fakty, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - art. 231 k.p.c.).

Nawiązując zatem do zarzutu naruszenia przepisów dotyczących rozkładu ciężaru dowodów oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów należy zauważyć, że zagadnienie ciężaru dowodzenia należy do kwestii materialnoprawnych. Ogólna reguła wyrażona w art. 6 k.c. znajduje procesowe odniesienie w art. 232 k.p.c. Można przyjąć następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2004 r., III CK 41/04).

Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych, w tym dotyczących oceny dowodów (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 232). Oczywiście u podstaw oceny dowodów leży właściwe określenie rozkładu ciężaru dowodu. Dopiero potem sąd dokonuje oceny, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony. Innymi słowy, ujemne dla pozwanego skutki procesowe jego bezczynności w tym zakresie aktualizują się tylko wówczas, gdy powód skutecznie przedstawi dowody statuujące jego odpowiedzialność.

W niniejszej sprawie powinnością strony powodowej było wykazanie nie tyle faktu spełnienia swojego świadczenia, czy to wobec pozwanych lub na rzecz obciążającej ich zapłaty, czy wobec kredytodawców i pożyczkodawców z tytułu obsługi zaciągniętych pożyczek i kredytów, co właściwie nie było przez pozwanych kwestionowane, lecz że świadczenia te wynikały z umowy pomiędzy powodem a pozwanymi, obejmującej zobowiązanie pozwanych do świadczenia zwrotnego, jako pożyczkobiorców w stosunku do powoda.

W tym kontekście nietrafny jest zarzut powoda, że pozwani byli zobowiązani w procesie wykazać, że uzyskane od powoda świadczenie miało charakter wykluczający obowiązek jego zwrotu. Skarżący zdaje się pomijać, że to jego – zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami – obciążała powinność wykazania, że w związku z niekwestionowanym przez pozwanych przekazaniem pieniędzy pozwani zobowiązali się do zwrotu kwoty dochodzonej pozwem. Analiza zgromadzonego materiału procesowej niniejszej sprawy nie pozostawia wątpliwości, że powód nie sprostał obowiązkowi dowodzenia w tym zakresie. W sytuacji gdy powód nie wykazał okoliczności faktycznych, determinujących przyjęcie, że zawarł z pozwanymi umowę pożyczki z obowiązkiem jej zwrotu i dodatkowo obsługi kredytów i pożyczek zaciągniętych przez powoda, co samoistnie niweczy zasadność powództwa, nieudowodnienie przez stronę pozwaną przyjętej linii obrony pozostaje irrelewantne dla kierunku rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie można co za tym idzie uznać zasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów i wyprowadzenia wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a wyrażających się w uznaniu, że z ustalonych zwyczajów panujących w rodzinie oraz dotychczasowego znacznego wspierania finansowego pozwanej, nie wynika zamiar powoda udzielenia pozwanym pożyczki z bezwarunkowym obowiązkiem zwrotu. Zasada swobodnej oceny dowodów, określona w art. 233 § 1 k.p.c., zawiera kompetencję sądu do dokonania oceny według własnego przekonania, opartego na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 roku, III CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30). Ocena ta powinna być dokonana, po pierwsze, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, po trzecie poprzez skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte w końcu wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów, mających w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowania. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych (nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów), jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Powód nie przedstawił w apelacji twierdzeń ani argumentacji, które świadczyłyby o naruszeniu przez Sąd Okręgowy opisanego wyżej wzorca oceny.

Reasumując całość powyższych rozważań należy skonstatować, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W związku z tym należało oddalić apelację powoda, na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że oboje pozwani byli reprezentowani przez pełnomocników ustanowionych dla nich z urzędu, należało, na podstawie § 2 i § 4 w zw. z § 8 pkt 7 i w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, przyznać pełnomocnikom od powoda wynagrodzenie powiększone o należny podatek VAT.

Krzysztof Górski Halina Zarzeczna Leon Miroszewski